

DZIĘKI AMERYKAŃSKIEMU WSPARCIU IZRAEL STANIE SIĘ ENERGETYCZNĄ POTĘGĄ?

Zaangażowanie Chevrona w rozwój izraelskiego złoża "Lewiatan" może nadać projektowi globalne znaczenie - uważa prezes Delek Drilling, firmy będącej regionalnym partnerem Amerykanów, cytowany przez agencję Reutersa. Szczególnie duże nadzieje wiązane są z rozwiązaniami technicznymi oraz marketingowymi, którymi dysponuje spółka z San Ramon.

Chevron jest pierwszym gigantem sektora energetycznego, który tak mocno zaangażował się w izraelski rynek gazu. Stało się to dzięki zakupowi firmy Noble Energy z Teksasu, która ma udziały w tamtejszych złożach morskich.

Co ciekawe, była to pierwsza duża transakcja w branży od czasu wybuchu pandemii koronawirusa, która „zmiądzzyła” popyt na paliwa i wpędziła wiele firm w poważne tarapaty.

Chevron oczekuje, że w dłuższej perspektywie wzrost populacji będzie napędzać popyt na gaz ziemny, który jest mniej emisyjny, niż wiele innych paliw kopalnych.

Złoże "Lewiatan" jest największym w Izraelu. Jego zasobność szacuje się nawet na 600 miliardów metrów sześciennych. Obecnie wydobywany z niego gaz trafia do Jordanii, Egiptu oraz na rynki lokalne. Rozważane jest zaangażowanie w dynamicznie rosnący rynek LNG, ale problemem są obecnie kwestie infrastrukturalne. W związku z tym rozważane są scenariusze dot. wykorzystania egipskich terminali lub budowa pływającej jednostki. Yossi Abu, szef Delek Drilling, zauważa, że jego firma nie ma kompetencji w zakresie LNG, ale Chevron już tak. Wierzy on również, że pomoże to w przekształceniu Lewiatana z projektu regionalnego w międzynarodowy.